

LEGION MAŁYCH DUSZ

Styczeń-Luty-Marzec 2025



**STELLA
CHEVREMONT**

***Odwróć się,
tak, odwróć wzrok od tego,
co sprzeciwia się Miłości***

(17 września 1980)

„*Odwróć, tak, odwróć oczy od tego, co sprzeciwia się Miłości*” To właśnie



zdaje się mówić Mgr Alvaro Chordi Miranda, podnosząc Orędzie Miłosiernej Miłości, aby przypomnieć wszystkim, jak ważna jest wiara w tę niewysłowioną Miłość Boga do nas.

W dniach 11-13 września w Santiago w Chile odbyło się międzynarodowe spotkanie przedstawicieli grup Małych Dusz (wysp świętości) z Ameryki Południowej, a dokładniej z krajów hiszpańskojęzycznych (Meksyk, Honduras, Wenezuela, Paragwaj, Argentyna i Chile), a także Brazylii.

Europę, można powiedzieć, reprezentował Philippe Grossiord z Paryża i ja, piszący to, jako delegat Międzynarodowego Centrum Chèvremont w Belgii.

Spotkanie odbyło się w pięknej posiadłości na terenie gminy Szentsztat i chociaż był to koniec sezonu zimowego, nie było tak zimno jak zimą w Europie.

Przede wszystkim Philippe opowiedział o **historii szerzenia Orędzia w krajach hiszpańskojęzycznych.**

Następnie ks. José Louis Jorquera z Chile wygłosił konferencję na temat:

Maryja Panna – Przewodniczka i Matka małych dusz.

(Opiszę wszystkie wykłady bardzo krótko).

Zatem Dziewica Maryja działa tylko na chwałę Boga – mówił – i to jest droga do świętości, a my, jako małe dusze, jesteśmy w służbie świętości, więc każde spotkanie z drugim człowiekiem ma być pomocą i ubogacaniem się nawzajem.

Następnie były świadectwa grup Małych Dusz z różnych krajów; z Belgii, niektóre grupy, z Francji, z Brazylii, które też nie rozkwitają, ale nie tracą nadziei i tworzą nowe wyspy świętości.

I nie jest to zaskakujące, ponieważ Fray Francisco Maria przypomina proroka Eliasza, który był pełen gorliwości o Pana, Boga wszechświata. (por. 1 Krl 19, 10).

W Chile – wiele grup rozpalanych odwieczną Miłością, przyciągają się do siebie i zachwycają innych przesłaniem, jakim jest Miłość.

Prawdziwość tych słów mogę potwierdzić, przekonując się o gościnności, łagodności naszych siostr i braci, o ich prostocie, radości...

(nie będę wymieniać nikogo z imienia, z wyjątkiem Moniki, o której muszę wspomnieć)

W Hondurasie kilka grup z różnych środowisk, pytały: „Kim (kim) jest mała dusza ? i dostawały natychmiastową odpowiedź; **Jest... duszą radosną i... która czuje się bezpiecznie w każdych okolicznościach.**

– Argentyna przed wjazdem do Chile była pokryta śniegiem, jednak dzięki wytrwałości udało im się wydostać ze śniegu i następnego dnia mogliśmy podziwiać ich świadectwo gorliwości i wielkiego zaangażowania członków. W różnych grupach społecznych, na czele których charyzmatyczny Ojciec Antonio, woli oglądać swoje owce na Adoracji niż w supermarketach.

Krótkie świadectwa z Meksyku i Wenezueli w podobnym charakterze, czyli mogło być lepiej, oraz z Paragwaju, gdzie szczerść wyrażana w zewnętrznych oznakach bardzo dobrze łączy się ze spokojem i opanowaniem

(moja ogólna subiektywna obserwacja na temat kultury Ameryki Łacińskiej).

Następna konferencja-medytacja na temat: "**Orędzie dziś**" zaprezentowana przez Ojca Daniela (dobrego śpiewaka) pokazała nam, jaką walkę musimy toczyć o świętość we współczesnym świecie, gdzie ateizm stanowi realne zagrożenie dla wiernych.

Wykład księdza Juana Cortesa skupia się na **modlitwie**; od urodzenia odkrywamy świat i zaczynamy szukać Boga, a na tej drodze potrzebujemy pomocy innych, przede wszystkim naszych rodziców, to oni pierwsi uczą nas modlić się... Kiedy się modlić? Zawsze i w każdych okolicznościach. Ważna jest także lojalność (np. Juan zachwyca swoich słuchaczy, wierząc w to co mówi z wielkim wow!)

Dzień drugi, 12 września (imieniny Maryi). Fray Francisco Maria daje nam nadzieję, która nie zawodzi w kontekście tego roku jubileuszowego; nadzieja nigdy nie gaśnie, głosmy Ewangelię i bądźmy Jej głodni.

Na koniec dnia Siostra Patricia Rojas wyjaśniła nam drogę synodalną. Obecnie jest poddawana refleksji duszpasterskiej.

13 września ks. Ricardo Gomez swoją poważną postawą i stanowczym głosem (ale gdy mówił, mogliśmy wyczuć, że umiał też żartować), przedstawił nam

zalety Orędzia. Z pewnością trzy cnoty teologalne; wiarę, nadzieję i miłość. Potwierdził nam także, że Pan daje nam Światło, abyśmy mieli siłę do walki z wszelkim złem. (np. opierać się złym nawykom), aż otrzymam „nowe serce” (Ezechiela 36,26).

Na zakończenie rekolekcji została odprawiona uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem wspomnianego biskupa. Po wymianie prezentów część z nas poszła zwiedzać kilka miejsc:

Oczywiście Narodowe Sanktuarium Świętej Teresy z Los Andes, z pięknym widokiem na góry. I w pobliżu Villa Alemana-Penablanca, gdzie miała się objawić Matka Boska. Musieliśmy także wspiąć się na wzgórze niedaleko stolicy, gdzie znajduje się duża figura Matki Bożej – Virgen del Cerro San Cristóbal...

Dziękujemy za ciepłe przyjęcie i łączymy się w modlitwie z naszymi drogimi siostrami i braćmi. Niech Was Bóg Wszechmogący błogosławi.

Ksiądz Mariusz

* * *

KOMENTARZ

DO ORĘDZIA MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI

DO MAŁYCH DUSZ

(następny)

10 marca 1966

Modlitwa:

Jezus: Ja jestem Królem Serc. Ja jestem duszą dusz. To Ja je ożywiam. Ja jestem zapoznaną Miłością. Szczęśliwi są ci, którzy Mi zaufali. Szczęśliwi są ci, dla których jedyną nadzieją jestem Ja.

Ja jestem... Ja jestem... Ja jestem... Jesteśmy w obecności Boga, gdy objawił się Mojżeszowi. Tylko Jezus, człowiek wśród ludzi, może wyrazić się w ten sposób. Któregoś dnia usłyszymy, jak mówi do Małgorzaty: „Wiesz, że beze mnie nic się nie uda. JESTEM, a wy jesteście tylko dzięki mnie.” Zauważamy wielkie litery. JESTEM to właściwe imię Boga.

„**Król serc**”. Kim jest król? Jeśli szukam w słowniku znaczenia tego słowa, znajduję coś w stylu „suwerenny przywódca, który zdobywa władzę w sposób dziedziczny”.

Jezus, Syn Boży, króluje ze swoim Ojcem, jak mówimy na zakończenie modlitw w liturgii. „Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.” Panowanie Jezusa rozciąga się na serca, to znaczy na najbardziej tajemniczą, najbardziej intymną część człowieka.

Z Listu do Diogneta, o którym wspominaliśmy w poprzednim biuletynie, wynika, że dusza jest we wszystkich członkach ciała, niekoniecznie przynależy do ciała, ale to ona ożywia ciało i nadaje mu naturę osobową.

Ale nasze dusze same w sobie nie mogą uczynić nas istotami duchowymi, tak jak chce Bóg, jeśli nie zostaną „ożywione” przez DUCHA, którym jest Jezus. Jak tu nie zacytować modlitwy św. Ignacego Loyoli ?

*Duszo Chrystusowa, uświęć mnie
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie
Krwi Chrystusowa, napuj mnie
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie
Męko Chrystusa, wzmocnij mnie
O dobry Jezu, wysłuchaj mnie
W ranach swoich ukryj mnie
Nie dozwól mi oddzielić się od Ciebie*

*Od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie
W godzinie śmierci mojej, wezwij mnie
I każ mi przyjść do Siebie
Abym ze świętymi Twoimi chwalił Cię
Na wieki i wieków. Amen.*

Następnie Jezus oznajmił, że jest „zapoznaną miłością”. Ile razy nie mówi nam, jak bardzo Jego Serce dotknięte jest obojętnością świata. Czytałem 13 października 1980 roku:

*A Moje Serce jest boleśnie zranione w swym
pragnieniu miłowania i przebaczenia.
Tak, kontempluj to Serce, które tak umiłowało ludzi!
To Serce, które chciałoby jeszcze przebaczać zło, które Mu się wyrządza!*

***Szczęśliwi są ci, którzy Mi zaufali.
Szczęśliwi są ci, dla których jedyną nadzieją jestem Ja.***

Dane są nam tutaj dwa błogosławieństwa. Błogosławieństwa, czyli przepisy na pogodę ducha i szczęście. Nie powierzchowna radość, ale głębokie szczęście serca, które wie, że jest kochane. Obietnica, którą Pan ofiaruje tym, którzy świadomie skupili swoje życie na Nim, z wyłączeniem wszelkich innych przywiązań.

Wymaga to szczególnej uwagi w każdym momencie, bez powodowania napięcia w duszy. Przypomnijmy sobie ważne polecenie, jakie Jezus dał Małgorzacie 1 marca 1967 roku:

W czasie dnia, w czasie twojej pracy, tak często jak to możliwe, skupiaj się przez kilka chwil wewnątrz. Módl się. Odmów z całego serca akt wiary, nadziei i miłości: „Boże! ... Wierzę!... Uwielbiam Cię!... Mam nadzieję!... Ufam!... Kocham Ciebie!...” Rozmyślaj nad tymi kilkoma słowami, które naprawdę zawierają i przedstawiają fundament każdego życia wewnętrznego.

Mamy tu wspaniały przepis na ucieczkę od smutku otaczającego nas świata, który utracił jakąkolwiek formę prawdziwej nadziei, bo wierzy, że poradzi sobie bez Boga.

10 marca 1966. (ciąg dalszy)

Jezus: Twoje zadanie na dziś: raduj się w miłości. Ofiaruj Mi wszystko, nie odmawiaj Mi niczego. Moje dziecko, umartwienie jest solą pobożności. Bez tej przyprawy staje się mdła i pozbawiona smaku.

Instrukcja na dziś! Jest to prośba i jak każda prośba oczekuje na odpowiedź. Być radosnym? Można by pomyśleć, że tego nie da się zamówić i dlatego nie może być przedmiotem instrukcji. Jednak jest to tutaj wyraźnie wyrażone. Nie jest to specyfika oredzia. To wezwanie do radości znajdujemy w Liście św. Pawła do Filipian.

"Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiałość: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem! (Flp 4:4-6)

Jak możemy stworzyć taką radość? Właśnie to usłyszeliśmy: to nasza bliskość z Panem musi oddalić wszelkie zmartwienia.

Często w Ewangelii znajdujemy to źródło spokoju, które jest ofiarowane naszej uwadze i medytacji.

Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich.

(Mt 6:26-29)

Czytając te wersety z Ewangelii według św. Mateusza, można by pomyśleć, że Pan zaprasza nas do życia beztroskiego. Ważne jest jednak, aby zrozumieć wszechobecną interwencję naszego Ojca Niebieskiego. Jeśli ten troskliwy Ojciec karmi ptaki powietrzne, o ileż bardziej będzie dbał o członków wielkiej rodziny ludzkiej?

Ale tę beztroskość podważa Słowo, które spotykamy w innych fragmentach Pisma Świętego, a mianowicie słowo „umartwienie”. Jak pogodzić to umartwienie z zaproszeniem do radości skierowanej do każdego chrześcijanina?

„Bądźcie radośni w miłości” To nie jest takie proste jak się wydaje. Wszyscy znamy te stany, w których brakuje radości. Aby ją znaleźć, często będziesz musiał zadać sobie przemoc. Często mamy właściwe powody, aby doświadczyć pewnego smutku. Będziemy wtedy musieli zejść w głąb duszy, aby odpowiedzieć radością, która jest od nas oczekiwana. I tu pojawia się umartwienie. Umartwianie się oznacza sprzeciwianie się łatwości chwili.

Czasami potrzeba odwagi, a nawet dużej odwagi, aby przepędzić utrzymujący się w nas stan melancholii. Zapomnij o fałach powierzchniowych i zanurz się w głębiny spokoju, w tę tajemną przestrzeń, w której Bóg zamieszkuje w nas.

W tym sensie możemy zrozumieć, że umartwienie jest solą pobożności. Bowiem bez tego wysiłku woli nasza pobożność byłaby nudna, wysiłku koniecznego, aby dotrzeć do zamieszkującej nas obecności Bożej.

Pan powiedział do Małgorzaty: „Ofiaruj mi wszystko, niczego mi nie odmawiaj”. Jest tak wiele rzeczy, które kuszą nas, aby zachować je dla siebie, zwłaszcza te smutne, podstępne myśli, które zdręczają nas nieustannie.

10 marca 1966. (ciąg dalszy)

Małgorzata pisze: Zanotowałam słowo usłyszane w moim sercu i zgubiłam tę notatkę.

A Jezus odpowiada: Nie martw się, zachowaj moje Słowo w swoim sercu. Twoje notatki powiększą się jeszcze znacznie.

Jezus zdaje się sugerować Małgorzacie, że Słowa (przez duże S) mają tym większą wartość, im częściej są rozważane w jej sercu. Wpływ jej pism będzie tym bardziej namacalny, im dłużej będzie się nimi delectować w swoim sercu.

Tutaj zgadzamy się z tym, co ewangeliści mówili o Maryi, Matce Jezusa. Nic nie pisała, lecz „rozważała w sercu” nad wszystkimi wydarzeniami, których doświadczała.

Wszystko to powinno dotyczyć tych, którzy mają w Kościele misję głoszenia Dobrej Nowiny. Słowa Jezusa przekazane przez Ewangelie wymagają rozgrzania serca człowieka, zanim zostaną wygłoszone. W jakiś sposób musi nastąpić nowe wcielenie Słowa.

Ważne jest, aby poddać się działaniu Ducha Świętego, aby zdania ewangeliczne stały się nasionami życia Bożego.

Jest to prawdą w przypadku księży i diakonów, jest to prawdą w przypadku katechetów, jest prawdą w przypadku rodziców w wychowaniu swoich dzieci. Jak możemy przekonywać, jeśli nie kieruje nami wewnętrzne przekonanie?

13 marca 1966

Modlitwa:

Jezus: W każdej chwili twojego życia masz Boga chwalić, uwielbiać i służyć Mu. Twoje małe ofiarki daruj Miłości bez zastrzeżeń. Ten czas jest ci dany, żebyś się uświęcała.

Chwalcie, wysławiajcie i służcie Bogu w każdym momencie istnienia! Może to przypominać program życia oferowany osobom konsekrowanym mieszkającym w klasztorze.

Wiemy jednak, że nie dotyczy to małych dusz, które żyją w świecie, ze wszystkimi swoimi obowiązkami rodzinnymi, społecznymi i zawodowymi.

Jak zatem rozumieć tę prośbę skierowaną do Małgorzaty, która nie jest zamknięta w murach instytucji religijnej? Jest to program chrześcijański zaproponowany już przez św. Pawła wspólnotom, które założył.

Powiedział to wiernym Kościoła w Koryncie:

„Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie ” (1 Kor 10,31)

Powtarza to w swoim Liście do Kolosan: „ *I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko [czyńcie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.* ”(Kol 3,17)

Co więcej, nawet w klasztorach życie nie składa się wyłącznie z modlitwy. Reguła św. Benedykta mówi to wyraźnie poprzez proponowany przez siebie program: „ora et labora”, czyli „módl się i pracuj”. Działalność, czy to fizyczna, czy intelektualna, jest także sposobem na wielbienie, chwalenie i służenie Bogu. Jezus mówi tu o „małych ofiarach”. Nie tylko dla mnichów i mniszek. Jest środkiem uświęcenia oferowanym każdemu, kto pragnie żyć według serca Bożego.

Módlcie się pracując, pracujcie modląc się. Nie jest opuszczeniem Boga, gdy wychodzisz z kościoła czy kaplicy, aby zająć się codziennymi zajęciami.

Jezus powiedział to bardzo wyraźnie Małgorzacie 24 lutego 1966 roku podczas jej modlitwy:

*„Nie żałuj tego, kim chciałbyś być. Nie chcę dla was innego stanu niż ten, w którym was umieściłem. Uświęcamy się wszędzie, moje dziecko, **bardziej w nieprzyjaznym środowisku niż w głębinach klasztoru.** Czy nie mogę sprawić, aby moje małe kwiatki kwitły tam, gdzie chcę? Lubię mieć swoje miejsce wszędzie.”*

Pomyślmy o Madeleine Delbrêl (1904-1964), której proces beatyfikacyjny jest w toku. Oddała się Bogu żyjąc w komunistycznym środowisku wrogim religii chrześcijańskiej

13 marca 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Bądź cierpliwa i miłosierna dla twoich bliźnich i dla siebie samej. Idź bez obawy drogą ofiary. Jesteś w moich ramionach.

Tutaj Pan daje Małgorzacie szczególne zadanie w którym będzie miała możliwość dokonywania aktów poświęcenia. Chodzi o jej relację z bliźnim i ze sobą: „*Bądź cierpliwa i miłosierna dla twoich bliźnich i dla siebie samej*”

Cierpliwość i miłosierdzie to dwie kluczowe cnoty, które pozwalają oddać honor Jezusowi żyjącemu w naszych sercach. Nie mówi nam, że jest Miłosierną Miłością. Jest taki dla tych, z którymi się spotyka, jak i dla każdego z nas.

W tym miejscu wypada poczynić małą uwagę. Być miłosiernym wobec innych, doskonale rozumiemy, co to oznacza. Ale jak możesz być dla siebie

miłosierny? Czy to nie jest zbyt łatwe? Czyż nie są to drzwi otwarte na wszystkie drobne niedoskonałości?

Myślę, że Jezus chce w tym miejscu uspokoić tych, którzy żałują, że nie są tak doskonali, jak by chcieli, i przez to odczuwają pewien niepokój. Na to wypada odpowiedzieć innym słowem Jezusa. Znajduję to w przesłaniu z 2 marca 1966 roku:

*„Moją moc okazuję w słabości. Ciężko Mnie się obraża, gdy wątpi się w Moje Miłosierdzie. Zwątpienie zabija miłość. **Poznać swoją nędzę i z tego się smucić, to powoduje we Mnie wielką troskę, ale nędzę swoją kochać i obdarzać Mnie całym swoim zaufaniem, to stan doskonałości, który szczególnie Mnie pociąga....**”*

Co za śmiałość! Pan zachęca nas, abyśmy nie oplakiwali naszej nędzy, ale posunęli się tak daleko, żebyśmy ją kochali.

Ale nie upraszczajmy zbyt szybko. Kochanie swojej nędzy nie oznacza, żeby w niej trwać.. Jeśli o nas chodzi, musimy spróbować naprawić te słabości. Przeczytajmy, co powiedziała na ten temat Małgorzata w medytacji z 30 marca 1977 r.:

"Myślę tak często o dniu, w którym przyjdę do Pana, aby otrzymać dzięki Jego nieznużonemu przebaczeniu siłę, aby się podnieść z moich upadków. Czuję się przyciągana przez Oblubieńca i odchodzę stamtąd lekka, zachwycona swoim pięknem przed Jezusem. Oczywiście, każde dziecko, nawet najmądrzejsze, nie zawsze może zapobiec skalaniu swojego ubranka!

*Ono z tego powodu cierpi, lecz **regularne przystępowanie do sakramentu pokuty** nauczyło je, że jest to jedyny środek szybkiego odzyskania czystości, niewinności, sposób jedyny, utrzymujący w bezpośrednim kontakcie z Tym, dla którego ta czystość ma tyle mocy."*

Sam Jezus prosi nas, abyśmy nie mieli złudzeń co do naszego grzesznego stanu i nie zaniechali częstego przystępowania do sakramentu pokuty. powiedział nam 23 czerwca 1980 roku:

"Myli się ten, kto wierzy, że jest bez grzechu. Ten, który uznaje się za grzesznika i zaniechuje sakrament pokuty jest winny ! Pragnę czystych dusz, dusz, stale odnawianych przez szczere wyznanie swoich win, swoich grzechów. Uwielbiam widzieć moje dzieci w odświętnych strojach; i takimi właśnie są, kiedy wychodzą oczyszczeni Moim Sakramentem Miłości."

13 marca 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Nie obawiaj się. Nie wymagam od ciebie rzeczy niemożliwych. Tylko małego wysiłku z twojej strony. Wszystko inne pochodzi ode Mnie

Kiedy Bóg pyta, wie, z kim rozmawia. Zna ograniczenia każdego. Tę samą troskę widzimy u Jezusa w rozmowie z uczniami podczas ostatniego posiłku, jaki z nimi spożywa wieczorem w Wielki Czwartek:

" Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy." (J 16,12-13)

Święty Paweł będzie postępował w ten sam sposób ze swoimi korespondentami w Koryncie:

*„A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jak do niemowląt w Chrystusie. **Mleko wam dałem, a nie pokarm stały, boście byli niemocni; zresztą i nadal nie jesteście mocni. Ciągłe przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku?** (1 Kor 3,1-3)*

Orędzie Miłości Miłosiernej adresowane jest do małych dusz, a nie do absolwentów teologii. Pan prosi nas, abyśmy byli świadomi naszej słabości, ale chce, abyśmy učinili wszystko, co w naszej mocy, niezależnie od tego, jak mała by ona nie była; „Trochę wysiłku z twojej strony” – powiedział do Małgorzaty. Nie zapominajmy, że właśnie jej powiedział: „Krocz bez lęku drogą poświęcenia. »

Poświęcenia dzieci mogą przewyższyć wartością to, co ofiarują Bogu dorośli. Znajduje to odzwierciedlenie w krótkim dialogu pomiędzy Małgorzatą a Jezusem z 1 czerwca 1993 roku:

Małgorzata: *Ale pamiętaj, że jestem mała i boje się cierpienia.*

Jezus: A jednak taką cię przyjmuję. Gdy dziecko przewraca się i robi sobie krzywdę, mama podbiega i pocałunkiem sprawia, że zapomina ono o bólu. To znaczy, że dziecko lepiej umie cierpieć niż dorosły człowiek, który najczęściej przyjmuje cierpienie jęcząc i buntując się przeciw razom, które boją.

13 marca 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Czy kochasz mnie?

Małgorzata: Uwielbiam cię!

Jezus: Lubię to słyszeć.

Pytanie, które zostało zadane Św. Piotrowi po Zmartwychwstaniu, podczas objawienia na brzegu jeziora. Trzy razy to samo pytanie.

Pytanie często zadawane Małgorzacie. Miałem już okazję zacytować przesłanie z 20 czerwca 1967 r. Ale jak do tego nie wrócić?

Małgorzata pisze: „*Modliłam się za duszę osoby, na której pogrzebie uczestniczyłam. W czasie komunii Jezus powiedział do mnie z wyrzutem:*

Jezus: Jeszcze mi nie powiedziałaś, że mnie kochasz.

Małgorzata: Ale Panie, czy muszę Ci to mówić? Wiesz to tak dobrze.

Jezus: Ale lubię to słyszeć. Następnie możesz przesłać mi swoją prośbę o tę duszę.

Ta sama odpowiedź Jezusa: „Uwielbiam to słyszeć”!

Dwa dni później, 22 czerwca 1967 r., Jezus zadał to pytanie ponownie i odpowiedź Małgorzaty zasługuje na wysłuchanie:

Jezus: *Czy kochasz mnie, moje dziecko?*

Małgorzata: *O Panie, czy ja Cię Kocham! Wydaje mi się, że mam w sobie porywczosć Piotra i zapal Jana, Twojego ulubionego ucznia.*

14 marca 1966

Na Mszy Św.

Jezus: zapanuj nad twymi oczami. Błogo być razem.

Małgorzata: Mój Jezu!

Jezus: Moja całym mała.

Cisza.

Trzy małe sekrety Jezusa i Małgorzaty na ten dzień. Dzień, w którym nie będzie wielu słów, a zwykła obecność z dużą ilością ciszy i kilkoma zamienionymi słowami.

Co zwykle ma miejsce, gdy spotyka się dwóch bliskich przyjaciół i nie potrzebują długich rozmów, aby się zrozumieć. „Błogość bycia razem!” »

Pierwsze zalecenie Jezusa zasługuje jednak na pewne rozwinięcie." Zapanuj nad twymi oczami „. » Co to oznacza? Pan zwraca naszą uwagę na jeden z naszych zmysłów, najbardziej narażony na ataki wroga naszej duszy. Ewangelia zwraca naszą uwagę na oko.

" Światłem ciała jest twoje oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli jest chore, ciało twoje będzie również w ciemności. Patrz więc, żeby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością. Jeśli zatem całe twoje ciało będzie w świetle, nie mając w sobie nic ciemnego, całe będzie w świetle, jak gdyby światło oświecało cię swym blaskiem»

(Łk 11,34-36)

Pan prosi nas, abyśmy umartwiali nasze oczy. Jest to tym ważniejsze w dzisiejszych czasach, gdy ze wszystkich stron zabiega o naszą uwagę potok obrazów przesyłany przez telewizję, nasze komputery, reklamy i sieci społecznościowe.

Obrazy, nad którymi się zastanawiamy, mają ogromny wpływ na rozwój naszych myśli, na bieg naszego życia wewnętrznego. Nie zatrzymujemy się bez niebezpieczeństwa dla czystości naszej duszy na brutalnych lub zmysłowych obrazach.

Nawet w Ewangeliach Jezus wypowiada się na ten temat ostro:

"Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła"(Mt 5:27-29)

Sposób, w jaki organizujemy wystrój naszego domu, nie jest obojętny na jakość naszego życia duchowego. Jeśli mamy możliwość posiadania kąca modlitewnego, pamiętajmy o umieszczeniu w nim obrazów, które udoskonalają nasze życie wewnętrzne.

15 marca 1966

Jezus: Kiedy dusze jednoczą się w miłości, następuje między nimi nieustanna wymiana i obfitość dóbr duchowych.

Być może Jezus nawiązuje tutaj do jedności, jaka istniała pomiędzy Małgorzatą a jej duchowym Ojcem (był to wówczas ojciec Maes). Małgorzata wspomina o tym współudziale na końcu swojej krótkiej autobiografii, którą napisała:

Pracować dla chwały Bożej i podobać się naszemu ukochanemu Zbawicielowi to cel, który łączy mojego spowiednika i mnie. Trudności nas nie dziwią ani nie zniechęcają. Doświadczenie nauczyło nas, że one są pieczęcią prawdziwości,

którą zawsze noszą dzieła Boże. A moje serce nie zapomina tego, co pewnego dnia powiedział mi Pan Jezus: „Kto dziś jest przeciwko tobie, jutro będzie z tobą.”

Moglibyśmy przytoczyć wiele innych przykładów z życia Kościoła: św. Benedykt i jego siostra św. Scholastyka, św. Franciszek z Asyżu i św. Klara, św. Franciszek Salezy i św. Joanna z Chantal, św. Teresa z Avila i św. Jan od Krzyża ...

Moglibyśmy tu czerpać inspirację z angielskiego opata cystersów, Aelreda de Rievaulxa (1110-1167) w jego traktacie o przyjaźni duchowej. Zwracam tylko uwagę na ten mały cytat zaczerpnięty z internetu:

„Od świętej miłości, która nas jednoczy z przyjacielem, wznosimy się do tej, która jednoczy nas z Chrystusem, aby pełnymi ustami i radością kosztować duchowego owocu przyjaźni, czekając na pełny rozkwit wszystkiego później. Przyjaźń, tu na ziemi ograniczona, do kilku osób, przejdzie na wszystkich, a ze wszystkich przejdzie do Boga, a Bóg będzie wszystkim we wszystkich.”

[Przyjaźń duchowa III, 134]

15 marca 1966 (ciąg dalszy)

W kościele: Dwie świece zapalone obok siebie:

Jezus: Ty i ja. Oboje razem na zawsze.

Podczas poświęcenia:

Jezus: Spotkanie dwojga oczu. Jednoczące się Dwa Serca.

Jezus zaznacza w tym miejscu bardzo szczególną i bardzo intymną relację, jaką chciał nawiązać z Małgorzatą. To pokazuje wielki szacunek i nieporównywalną wagę, jaką musimy przywiązywać do wszystkiego, co jest nam przekazywane w tym Orędziu Miłosiernej Miłości do Małych Dusz!

16 marca 1966.

Było mi trochę smutno z powodu odpowiedzi, której udzieliłam X.

Małgorzata: Nie lubię sprawiać bólu.

Jezus: Staraj się raczej czynić Moją wolę .

Zdarzało się, że ludzie przychodzili prosić Małgorzatę o radę na różne tematy, a szczególnie na temat prowadzenia życia duchowego. Wydaje się więc, że tego dnia Małgorzata odpowiedziała w sposób, jakiego nie spodziewała się osoba, która przyszła ją pytać.

Pan powiedział Małgorzacie 30 marca 1978 r., że celem Legionu jest uczynienie Go znanym i kochanym. I precyzuje: „Zdecydowanie naprawiać zło, skontkowliek by ono nie pochodziło. Zadane rany są czasami dobroczynne dla zdrowia wielu duszom.”

Innego dnia, 8 sierpnia 1980 roku, powiedział jej: "*Dobro, którego uczynienia zaniedbasz dobrowolnie z obawy, by się komuś nie narazić – to Mnie odmówisz tego dobra.*

Zranienie może uratować duszę; zauważ, że bez tego ona mogłaby się nie spostrzec; że zdąży ku zatraceniu."

Jeśli chodzi o pełnienie woli Bożej, nie należy się obawiać, że zaniepokoiimy osobę, z którą rozmawiamy. Wola Boża jest nadprzyrodzonym dobrem duszy i to dobro może wymagać przyjęcia trudnych wyrzeczeń.

Oczywiście nie chodzi o to, żeby systematycznie mówić nieprzyjemne rzeczy. Musimy słuchać Ducha Świętego i prosić Go o dar rady.

W Orędziu z 26 listopada 1979 roku sam Jezus nam to powiedział: "konieczne jest, aby Ojciec, który kocha swoje dzieci, korygował je, aby zatrzymać je na drodze prowadzącej do zagłady, do zatracenia duszy .

Przyznając 14 lipca 1980 r., że taki Ojciec sam cierpi z tego powodu."Czas Miłosierdzia wyczerpał się dla wielu z was! Rozpoczyna się inny czas, czas korygowania przez zatroskanego Ojca. I jest On bardziej zatroskany niż jakikolwiek inny ojciec na ziemi, że musi ukarać swe nieposłuszne dzieci."

Obyśmy nie byli zbyt nieposłuszni, aby zaoszczędzić naszemu Ojcu Niebieskiemu trudu konieczności poprawiania nas!

Ojciec Marcel

* * *

**Aneks do wydania polskiego,
napisany przez Legion Małych Dusz w Polsce.**

***AKTYWNOŚĆ LEGIONU MAŁYCH DUSZ
W POLSCE***

**JEŚLI DOBRY I MIŁOSIERNY BÓG POZWOLI
W 2025 R. PLANUJEMY:**

PIELGRZYMKA – NOCNE CZUWANIE NA JASNEJ GÓRZE

25 KWIETNIA 2025 R.

WYJAZD : 17⁰⁰ – PAR. ŚW. KATARZYNY W ZGIERZU ;
17³⁰ – PAR. ŚW. MARKA W ŁODZI ; 18¹⁵ – PAR. ŚW. URZULI ;
19⁰⁰ – PAR. NAWIEDZENIA NMP W PIOTRKOWIE TRYB.

WYJAZD DO SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA W KALISZU – 14 MAJ 2025 R.

JAKO NASZE DZIĘKCZYNIENIE ZA OTRZYMANE ŁASKI
ZA WSTAWIENICTWEM ŚW. JÓZEFA

WYJAZD : 7³⁰ – PAR. ŚW. MARKA W ŁODZI ; 8¹⁵ – PAR. ŚW. URZULI ;
7⁰⁰ – PAR. NAWIEDZENIA NMP W PIOTRKOWIE TRYB.

* * *

Pielgrzymka do Medjugorje

w dniach 02.06 – 11.06.2025 r.

Pielgrzymka ma charakter rekolekcji w drodze.

I. PROGRAM PIELGRZYMKI

- 1. 02.06.2025** (poniedziałek) godz. 9.00 – par. Św. Katarzyny w Zgierzu ;
godz. 9.40 zbiórka na parkingu pod Kościołem pw. Św. Marka w Łodzi ul.
Piekarska 1/3; 91-498 Łódź ; wyjazd i przejazd do Piotrkowa Trybunalskiego, ul.
Śląska 5/7 pod kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny,
Msza Św. o godz. 11.00
- 2.** Przejazd przez Czechy, Słowację, Węgry i Chorwację.
- 3.** Od 03.06.2025 (wtorek) do 10.06.2025 (wtorek) pobyt w Medjugorje,
zakwaterowanie w wiosce w pobliżu kościoła w pensjonacie. Do dyspozycji
pielgrzymów aneks kuchenny, noclegi z pościelą, wyżywienie dwa posiłki dziennie:
śniadanie i obiadokolacja.
- 4.** Wyjazd z Medjugorje rano 10.06.2025 (wtorek) po śniadaniu, przyjazd do Polski
rano w środę.
- 5.** Zwiedzanie Mostaru z przewodnikiem i Veprić (Chorwackie Lourdes) -
Makarska i możliwość kąpieli w Adriatyku.

II. KOSZT PIELGRZYMKI 2400 zł obejmuje:

- 1.** Ubezpieczenie pielgrzymów od kosztów leczenia za granicą i NW,
- 2.** Noclegi z pościelą w pokojach dwu-trzy osobowych.
- 3.** Wyżywienie dwa posiłki dziennie (7 śniadań i 7 obiadokolacji)
- 4.** Przejazd autokarem marki zachodniej.
- 5.** Opiekę duszpasterza i pilota, materiały informacyjne.

III. INFORMACJE PRAKTYCZNE

1. **UBIÓR** - należy zabrać ze sobą rzeczy wygodne. Strój odpowiedni do przebywania w miejscach świętych, wygodne buty, peleryna, parasol, rzeczy osobiste, okulary przeciwsłoneczne, nakrycie głowy.
2. **WYŻYWIENIE** - prowiant na drogę i kolacje, własne lekarstwa.
3. **WALUTA** - Euro na drobne zakupy,
4. **PAKOWANIE** - mały bagaż podręczny do środka autobusu, pozostały bagaż do bagażników.
5. **TLUMACZENIE** - nabożeństwo wieczorne będzie tłumaczone symultanicznie, dlatego należy zaopatrzyć się w radyjka ze słuchawkami do odbioru fal FM lub zabrać słuchawki do telefonów komórkowych.
6. **DOKUMENTY** – Ważny (minimum trzy miesiące do końca terminu) dowód osobisty lub paszport.

IV. POBYT W MEDZIUGORJU - Pielgrzymi mogą uczestniczyć w stałych punktach życia parafii w:

1. Codziennym międzynarodowym nabożeństwie rozpoczynającym się o godz. 18.00 modlitwą różańcową. Nabożeństwo wieczorne obejmuje: trzy części różańca św., Mszę św., poświęcenie dewocjonaliów, modlitwę o uzdrowienie duszy i ciała,
2. Wspólne, grupowe, modlitewne wyjście na Podbrdo i Križevac,
3. Spotkaniach ze wspólnotami zawiązanymi w Medjugorje (np. Cenacolo, Wspólnota Błogosławieństw, itp.), oo. Franciszkanami i widzącymi w miarę ich obecności w parafii,
4. Najważniejszym spotkaniu z Matką Bożą i Panem Jezusem w czasie przez siebie wybranym. Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy adoracyjnej codziennie od 14.00 - 17.00 i w wieczornej Adoracji we wtorki, czwartki i soboty po nabożeństwie wieczornym.

ZAPISY U IZY : 691 132 241

Kontakt i informacje: **Joanna Pietrzyk +48 538 388 705**

mail: **biuro@renovis.org**

www.renovisbpt.pl

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne **REN0VIS BPT Sp. z o.o.** ; Siedziba: ul. Leszno 46
06-300 Przasnysz ; Biuro: Kołacin 24A 95-061 Dmosin ; tel. **+48 538 388 705**
e-mail: **biuro@renovis.org** ; **www.renovisbpt.pl** ; NIP 524 2774 179
wpis do rejestru Organizatorów Turystyki **1579** ;

konto bankowe PKO B P w Ostrołęce **17 1020 3802 0000 1102 0178 3984**

REKOLEKCJE W POLSCE :

Termin : 26 - 28 czerwca 2025 r.

Ośrodek rekolekcyjny Sercówka (obok Koluszek)

Zapisy u IZY DO 25 MAJA TEL. : 691 132 241

MAIL : IZABELLA18.00@TLEN.PL

OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ SKUPIENIA MAŁYCH DUSZ:

29 czerwca – niedziela

Łódź, ul. św. Teresy 6 (Karmel), godz. 11:00 - 16:30

11³⁰ – Eucharystia; 13⁰⁰ – obiad

14⁰⁰ – konferencja, różaniec, adoracja Najśw. Sakramentu

16³⁰ – zakończenie

Aby uczestniczyć w tym dniu, jak i w rekolekcjach, nie trzeba należeć do Legionu, **mogą przyjść wszyscy.**

* * *

REKOLEKCJE W BANNEUX I CHEVREMONT W BELGII

TERMIN : 14 – 23 LIPCA 2025 R.

KOSZT : OKOŁO 1.800 ZŁ. (ZALEŻY OD ILOŚCI OSÓB. CZY SAMOCHÓD OSOBOWY,
CZY BUS – WTEDY DOCHODZI KOSZT WYNAJĘCIA BUSA)

INFORMACJE POD NR TEL. : ZAPISY U IZY DO 25 CZERWCA: 691 132 241

MAIL : IZABELLA18.00@TLEN.PL

INFORMACJE O PIELGRZYMKACH, REKOLEKCJACH I O DNIU SKUPIENIA PRZEKAŻ

DALEJ, W SWOIM OTOCZENIU. ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH. NIE

ZOSTAWIAJ TEJ INFORMACJI TYLKO DLA SIEBIE, ZAPROŚ TYCH, KTÓRZY ŻYJĄ OBOK

CIEBIE. JEZUS TEŻ ICH ZAPRASZA.

* * *

Możemy słuchać Orędzia Miłości Miłosiernej w wersji audiobooka.

Aby to zrobić należy wpisać na YouTube: Orędzie Miłosiernej Miłości

Na YouTube są dwa kanały naszej wspólnoty :

1) Moc Miłości Miłosiernej

2) Dom Miłości Miłosiernej

Prosimy o subskrypcje naszego kanału, o klikanie polubień filmu,

o komentarze. Każda taka aktywność zwiększa zasięg naszych filmów

w internecie. Niech Słowo o Bożym Miłosierdziu dociera do jak największej liczby osób. Przekaż tę wiadomość dalej.

COMIESIĘCZNE DNI SKUPIENIA:

- 1 **Sanktuarium Miłosierdzia Bożego** w Łodzi, ul K. Baczyńskiego 156, pierwsza sobota miesiąca, godzina 14⁰⁰, odpowiedzialna Elżbieta Kurkowska
- 2 **Parafia Św. Urszuli Ledóchowskiej** Łódź, ul. Obywatelska 60
Ostatnia środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰.
Opiekun ks. Andrzej Skawiński, odpowiedzialna Elżbieta Bonusiak.
- 3 **Parafia Zesłania Ducha Świętego**, Łódź ul. Piotrkowska 2, pierwsza sobota miesiąca po Mszy Św. o godz. 7⁰⁰ odpowiedzialna Izabella Szwertner.
- 4 **Parafia Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**,
Łódź ul. Ogrodowa 22, trzecie wtorki miesiąca: spotkanie po Mszy Św. o 18⁰⁰
Odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 5 **Parafia M. B. Jasnogórskiej**, Łódź ul. Gogola 12, trzeci czwartek miesiąc po Mszy Świętej o godz. 18⁰⁰, odpowiedzialna Teresa Kaźmierczak.
- 6 **Parafia Św. Jana XXIII**, Łódź al. Hetmańska 9, trzeci poniedziałek miesiąca po Mszy Świętej o godz. 18⁰⁰, Opiekun ks. proboszcz Wojciech Anglart odpowiedzialna Iwona Kurcbuch.
- 7 **Parafia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Zgierzu**,
ul. Parzęczewska 20 - drugi wtorek miesiąca, godz. 17⁰⁰,
przed wieczorną Mszą Świętą. Opiekun ks. Bogusław Milo,
odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 8 **Parafia Św. Katarzyny w Zgierzu**, Pl. Św. Jana Pawła II – trzeci wtorek miesiąca, różaniec o 17¹⁵, spotkanie po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰;
odpowiedzialna Maria Stańczyk
- 9 **Parafia Św. Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim**
ul. Wojska Polskiego 3 – druga sobota miesiąca, godz. 14⁰⁰,
odpowiedzialna Izabela Szewczyk.
- 10 **Parafia Podwyższenia Świętego Krzyża w Moszczenicy**,
ul. Cmentarna 6 – druga i czwarta środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰
odpowiedzialna: Teresa Becherka
- 11 **Parafia Narodzenia N. M. P. w Komorowie**, ul. 3-go Maja 9,
drugi wtorek miesiąca po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰
opiekun ks. Krzysztof Adamski, odpowiedzialna Teresa Belka.
- 12 **Parafia Imienia N. M. P. w Warszawie**, ul. Bursztynowa 16,
pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 7⁰⁰,
opiekun ks. rezydent Jakub Korczak, odpowiedzialny Paweł Kruczek

Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz:

Ks. Grzegorz Nowak e-mail: nowakg7@gmail.com

strony internetowe: www.maledusze.com.pl

<https://sites.google.com/site/malychduszchevremont>

w języku francuskim : <https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

fanpage: <https://www.facebook.com/legionmalychdusz>

* * *

Uwaga dla osób otrzymujących kwartalnik przez pocztę w wersji drukowanej, (wersja elektroniczna jest bezpłatna - w tym przypadku prosimy o ofiarę na pokrycie kosztów tłumaczenia i na działalność naszej wspólnoty): wpłatę za Orędzia i za kwartalniki prosimy dokonywać na konto naszego stowarzyszenia. Za kwartalnik prosimy wpłacać raz w roku – w styczniu za cały ubiegły rok. Jeśli uczestniczymy w spotkaniach wspólnoty w parafii – pieniądze za kwartalnik przekazujemy animatorowi grupy.

DANE DO PRZELEWU BANKOWEGO W POLSCE:

Stowarzyszenie Legion Małych Dusz:

Bank Millennium S.A.

Waluta PLN: 22 1160 2202 0000 0001 7874 4151

Waluta Euro: PL 59 1160 2202 0000 0001 7874 4261

Waluta USD: PL 47 1160 2202 0000 0003 9300 4285

SWIFT: BIGBPLPW

KRS: 0000375858

W przypadku darowizny - tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe.

Dziękujemy Dobremu Bogu za wsparcie modlitewne i materialne naszego Dzieła. Ostatnio ofiary były większe, dlatego możemy planować więcej prac w Domu Miłości Miłosiernej. Modlimy się za ofiarodawców. Za was i wasze rodziny sprawuję Msze Święte. Niech Bóg będzie uwielbiony.

* * *

Żywot świętej Agnieszki, Męczennicy. (Żyła około roku Pańskiego 304).

Cały świat chrześcijański przejęty jest dla tej Świętej uwielbieniem i zdumieniem, albowiem lat zaledwie trzynaście licząc, ozdobiła skronie swoje dwojakim wieńcem, jednym z lilii niewinności, drugim z róż męczeństwa.

Urodziła się w Rzymie z zacnych wielce i zamożnych rodziców. Wychowali ją tak pobożnie, iż w roku dziesiątym życia złożyła ślub czystości i poświęciła swe życie niebieskiemu swemu Oblubieńcowi. Nadzwyczajna jej piękność zwróciła na nią

uwagę synów najznakomitszych rodzin Rzymu, którzy wszelkimi sposobami starali się pozyskać jej serce. — Gdy pewnego razu wracała ze szkoły panińskiej, ujrzał ją syn starosty rzymskiego, Semproniusza, i tak się w niej zakochał, że zaraz posłał jej bogate dary w szatach, klejnotach i pieniądzach, prosząc, aby zechciała zostać jego małżonką. Lecz Agnieszka darów nie przyjęła, a w odpowiedzi oświadczyła, że zaręczoną już jest o wiele zacieńszemu Oblubieńcowi, który jej droższe i kosztowniejsze dał dary; nie może przeto złamać danego słowa. Rozumiał przez to ów młodzieniec oblubienca ziemskiego, ponieważ zaś sądził, iż nad niego nikt zacieńszym być nie może, dał jej jeszcze kosztowniejsze upominki, osobiście jej oświadczając, jak wielce ją miłuje. Teraz dopiero Agnieszka, o której nie wiedziano, że była chrześcijanką, jawnie mówić poczęła; „Odstąp ode mnie, pobudko grzechu, potrawo śmierci wiecznej! Już jestem zaręczoną takiemu, którego życie jest nieśmiertelne, którego szlachectwo najstarsze, którego piękność najśliczniejsza, którego miłość najczulsza, którego łaska najdobrotliwsza, w którego objęciach dziewictwo zatrzymam i którego jedynie, niewypowiedzianie, wiecznie kochać będę.“ Młodzieniec zasmucony tą odpowiedzią, nie zrozumiał jeszcze jej właściwego znaczenia, począł się martwić i schnąć. Troskliwy ojciec Semproniusz, o życie jedynego syna zatroskany, sam błagał Agnieszkę, aby syna jego nie odpychała, lecz Agnieszka trwała stale przy swojej pierwszej odpowiedzi.

Semproniusz przeto rozgniewany lekceważeniem syna, zaczął się dowiadywać, kto to jest, ów tajemniczy oblubieniec Agnieszki. Dowiedział się, że jest ona chrześcijanką. Usłyszawszy to, ucieszył się, myśląc, że będzie ją mógł zniewolić i prawem karać jako tę, która się bogom pogańskim sprzeciwia. Posławszy natychmiast po nią, kazał ją przywieść przed siebie jako do urzędu, a udając litość względem jej występku, obietnicami chciał ją nakłonić do złożenia ofiary i pokłonenia się bałwanom.

Delikatna dziewczina jednakże oparła się temu stanowczo. Zmienił przeto starosta sposób postępowania i zaczął grozić. Aby wreszcie te groźby większy wpływ na dziewczycę wywarły, kazał przed jej oczyma rozłożyć narzędzia używane do tortur: katowskie ławki, kajdany, szczypce i tym podobne. Agnieszka bez obawy na nie spojrzała. „Upór twój — rzekł surowo starosta — zasługuje wprowadzić na najboleśniejszą śmierć, będę jednak miał litość nad twą młodością, jeśli teraz pokłonisz się bogom.“ Na to Agnieszka opowiedziała wesoło: „Nie lituj się nad młodością moją, gdyż wcale tego od ciebie nie żądam. **Wiara nie polega bowiem na latach, lecz na przeświadczeniu. Bóg wszechmogący nie patrzy na wiek, lecz na uczucia. Czyń przeto, jak ci się podoba.**“

Starosta wydał ją teraz w ręce sprośnych siepaczy, lecz Bóg dobrotliwy cudownie ją obronił, a syn Semproniusza zbliżywszy się do niej, padł u jej stóp trupem. Agnieszka jednakże w Imię Jezusa Chrystusa go wskrzesiła i zdrowym oddała ojcu. Pospólstwo tymczasem krzycząc poczęło, aby ją spalono. Wrzucono przeto Świętą na stos, zapalono, lecz ogień jej nie uszkodził. Rozgniewany więc do żywego starosta kazał ją na onym stosie przebić pugiuałem. Śmierć męczeńska św. Agnieszki nastąpiła 21 stycznia 304 r. Rodzice sami pogrzebali ciało ukochanej swej córki, długo we łzach i narzekaniu nad jej grobem czuwając. Ukazała im się tedy Agnieszka w towarzystwie wielu dziewic, błyszcząca niebieską jasnością, w rękę trzymając białego baranka. „Nie opłakujcie mnie jako straconej — rzekła — ale się weselcie, że teraz w nieskończonej szczęśliwości z Tym jestem zaślubioną, którego tu na ziemi kochałam z całego serca.“ Cesarz Konstanty wybudował nad jej grobem wspaniałą kościół, w którym dotąd poświęcają rocznie dwa białe baranki, i które potem zakonnicom dają do pielęgnowania. Z wełny tych baranków wyrabiają paliusze czyli taśmy z białymi, czerwonymi i czarnymi krzyżykami. Przechowywane bywają one u grobu świętego Piotra, a Papież rozdziela je później między Kardynałów, Patriarchów i Arcybiskupów na znak pełności ich władzy kościelnej.

Modlitwa.

Św. Agnieszko, ozdobo dziewiczej czystości, módl się także za nami, abyśmy za Twą przyczyną również wszelkie przeszkody zwyciężywszy, sukienkę niewinności nienaruszoną i niepokalaną przed święte Oblicze Boga zanieść mogli. Amen.

Pisze o niej św. Hieronim: „W dziełach naukowych wszelkich narodów i języków, a szczególnie w kościołach, wszędzie rozbrzmiewa chwała św. Agnieszki, tryumfującej nad swą młodością i katem, nadając przez swą śmierć męczeńską honorowemu tytułowi większe znaczenie.



Święta Agnieszka.

Źródło :

Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku.

Wydawnictwo Karola Miarki. Warszawa 1910 r.

Prenumerata kwartalna Stelli w Belgii – 4 numery rocznie
w 2025 roku

Subskrypcja Stelli w wersji drukowanej na papierze:
Belgia: 22 euro – Europa: 32 euro – Reszta świata: 67 euro
IBAN: Legion Małych Dusz: BE74 3400 1204 4307
SWIFT: BBRUBEBB

- Lub pisząc do Sekretariatu Centrum Legion Małych Dusz
rue de Chèvremont, 99 ; 4051 – Chaudfontaine – Belgia
petiteames@proximus.be
- Lub skontaktuj się z odpowiedzialnym krajowym lub diecezjalnym
Darowizna byłaby mile widziana, ponieważ Centrum Małych Dusz,
poza tymi biuletynami nie ma innych, stałych dochodów.

Subskrypcja w formie cyfrowej przez e-mail
- wyślij swój adres e-mail na adres : vox chevremont@gmail.com

Proszę określić, w jakim języku chcesz otrzymywać kwartalnik STELLA.
Aktualnie dostępne: niemiecki - angielski - hiszpański - francuski
włoski – holenderski – polski – portugalski – wietnamski.
- w miarę możliwości wpłać kwotę 25 € na konto:

IBAN: Legion Małych Dusz: BE74 3400 1204 4307

STELLA CHÈVREMONT – BIULETYN KWARTALNY 9. rok N° 01 02 03
styczeń luty marzec 2025 r. Poczta zajezdni: FLÉRON 4620
Redagować. odpowiednio O. Marcel Blanchet, Centrum Legionu Małych Dusz
Rue de Chèvremont, 99 - 4051 CHAUDFONTAINE - Belgia
Taki. : 00 32 43 65 44 72 - e-mail: petiteames@proximus.be
<https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

* * *



Ale dlaczego pragnąć przekazywania Twoich tajemnic miłości, o Jezu, czyż to nie Ty sam mnie ich nauczyłeś i czy nie możesz objawić ich innym?... Tak, wiem o tym i błagam cię, żebyś to zrobił, błagam cię, żebyś spuścił swoje boskie spojrzenie na **wielką liczbę małych dusz**..... Błagam cię, abyś wybrał **legion małych ofiar godnych Twojej MIŁOŚCI!**...
Zupełnie mała s. **Teresa od Dzieciątka Jezus i Naj - świętszego Oblicza**, Zakonnica, karmelitanka niegodna.

Dzieje Duszy, Poznań 2005, s. 274; rękopis M 5v



W dniach 11-13 września w Santiago w Chile odbyło się międzynarodowe spotkanie przedstawicieli grup Małych Dusz (wysp świętości) z Ameryki Południowej, a dokładnie z krajów hiszpańskojęzycznych (Meksyk, Honduras, Wenezuela, Paragwaj, Argentyna i Chile), a także Brazylii.

